

Strachy Na Lachy, Fabryka

Wielka, wielka Fabryka
Wielka, wielka Fabryka
Wielka, wielka Fabryka
Wielka, wielka Fabryka
Duże kominy sięgają nieba
Robotnicy jadą do fabryki
Tylko pracy im potrzeba
Chcą mieć najlepsze wyniki
Uśmiechnięte dziewczęta
Swoich chłopców żegnają
Ich rowery już czekają
Chłopcy motorów nie mają
Wielka, wielka Fabryka
Wielka, wielka Fabryka
Wielka, wielka Fabryka
Wielka Fabryka!
Piękne słońce umiła im drogę
Wszyscy bardzo się spieszą
Minęli po drodze chłopca
Który szedł pieszo
Chłop bratersko rękę uniósł
W powitania pięknym geście
Chłopca witali robotnicy
Gdy był po maszyny w mieście
Wielka, wielka Fabryka
Wielka, wielka Fabryka
Wielka, wielka Fabryka
Wielka Fabryka!
Fabryka jak duże mrowisko
Robotnicy ciężko pracują
W pocie, pochyleni nisko
Lecz odpoczynku nie potrzebują
Wiedzą, że gdy już się zmęczą
Naród przyjdzie im z pomocą
I w braterskim pochodzie
Będą pracować nawet nocą
Wielka, wielka Fabryka
Wielka, wielka Fabryka
Wielka, wielka Fabryka
Wielka, wielka Fabryka
Wielka, wielka Fabryka
Wielka, wielka Fabryka
Wielka, wielka Fabryka
Wielka Fabryka!